

## JAKUB GORFINKIEL

ur. 1947; Mironowka, Ukraina



Miejsce i czas wydarzeń	Izrael, 1969 rok
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, emigracja

### Ojciec w Izraelu

Telefony bardzo drogie były, listami pisaliśmy. Ja im pisałem: wszystko w porządku, jeśli oni zdecydują się przyjechać, to tu będzie mieszkanie. Tam było nie tylko mieszkanie. Później ten Związek Lubliniaków załatwił tacie... W tej w dzielnicy, gdzie oni mieszkali, zbudowano taki dom handlowy. W nim wydzielono pomieszczenia dla różnych rzemieślników. I były pomieszczenia dla fryzjerów. To oni wydzielili to od konkursu i powiedzieli: „To będzie dla Pana. Pan dostanie pomieszczenie na zakład damsko-męski.” A ojciec mówi: „Słuchaj, ale przecież ja nie mam pieniędzy.” Oni chcieli początkowo, żeby kupić. Co znaczy kupić? Dać 10 procent, a 90 procent dostaniesz hipotekę. Ojciec mówi: „Ja nie mam pieniędzy. Ja w ogóle tylko dwa tygodnie temu przyjechałem.” I mówią: „To nic, nie masz pieniędzy, na dwa lata damy ci jako czynsz, będziesz płacił czynsz. Znajdziesz sobie jakąś damską fryzjerkę, manicure...” A ojciec... co to znaczy socjalistyczne wychowanie. Ojciec mówi „Słuchaj, jak ja to wezmę? Ja nie umiem prowadzić sam i odpowiadać później za rozliczenie się z Ministerstwem Finansów. A główniejsze, to gdzie ja znajdę tą kobietę, która będzie damską fryzjerką?” Taki strach jego napadł. No, przede wszystkim dwa tygodnie, a tu na niego wszystko się zwała. I mieszkanie się zważyło i praca. Właściwie to on to odmówił. A szkoda, bo to było bardzo wygodne miejsce. Tak że mój ojciec, jeśli by chciał, jeśli by miał taką hucpę, jak ja mam, to byłoby inna rzecz.

Data i miejsce nagrania	2017-07-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"